

Protokół nr 25/V/2016

DPr-BRM-II.0012.5.9.2016

posiedzenia Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 25 maja 2016 r.

I. W posiedzeniu uczestniczyli:

1. Członkowie Komisji
 - stan.....11
 - obecnych..... 11
 - nieobecnych..... 0

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 i nr 2 do protokołu
Zaproszenie stanowi załącznik nr 3 do protokołu

II. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi p. na działanie Prezydenta Miasta Łodzi.
2. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi Rady Osiedla Złotno na działanie Prezydenta Miasta Łodzi.

III. Przebieg posiedzenia

Posiedzenie otworzyła **Przewodnicząca Komisji p. Marta Grzeszczyk**, która powiedziała m.in.: „Posiedzenie Komisji jest wynikiem opinii prawnej przygotowanej przez Wydział Prawny, w ramach nierozstrzygnięcia głosowania nad dwoma skargami na poprzednim posiedzeniu Komisji. W rekomendacji opinii prawnej Wydziału Prawnego, Komisja powinna kontynuować prace nad przedmiotowym projektem uchwały, aby taki wynik w głosowaniu nad projektami się objawił”.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Grzeszczyk podziękowała za przybycie na posiedzenie Komisji zwołane w nadzwyczajnym trybie, a następnie poddała porządek obrad pod głosowanie, który został przyjęty jednomyślnie.

Punkt 1: Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi p. na działanie Prezydenta Miasta Łodzi.

Rozpoczęto od przegłosowania projektu uchwały, który był już przygotowany w Komisji. Przewodnicząca zaproponowała, żeby nie prezentować przedmiotu skargi, gdyż obszernie była ona zaprezentowana i uzasadniona na poprzednim posiedzeniu Komisji. W związku z tym zapowiedziała, iż podda projekt uchwały pod głosowanie, w przypadku braku głosów z sali.

Radny p. Mateusz Walasek oświadczył, iż podtrzymuje zgłoszenie stanowiska, o którym była mowa na poprzednim posiedzeniu.

Przewodnicząca Komisji p. M. Grzeszczyk poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie skargi pp. na działanie Prezydenta Miasta Łodzi, uznający skargę za zasadną (przygotowany przez radnego p. Włodzimierza Tomaszewskiego), który stanowi **załącznik nr 4** do protokołu:

**za przyjęciem głosowało 3 radnych,
przeciw – 5,
wstrzymało się – 1.**

Projekt uzyskał **negatywną rekomendację** Komisji.

Następnie **Przewodnicząca Komisji p. Marta Grzeszczyk** poddała pod głosowanie projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie podtrzymania stanowiska w sprawie skargi p. na działanie Prezydenta Miasta Łodzi, przygotowany przez radnego p. Mateusza Walaska, który stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

**za przyjęciem głosowało 6 radnych,
przeciw – 5,
wstrzymało się – 0.**

Projekt uzyskał **pozytywną rekomendację** Komisji.

Punkt 2: Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi Rady Osiedla Złotno na działanie Prezydenta Miasta Łodzi.

Przed przystąpieniem do procedowania punktu 2, głos zabrał **radny p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „To postępowanie jest naigrywaniem się z mieszkańców. Administracja popełniła błędy, które powinna naprawić. Przy pomocy radnych dokonuje zonglerki, naśmiewając się z mieszkańców. Jest to karygodne działanie. Oczywiście mieszkańcy dalej będą chodzić po sądach i będą się procesować, ale wyraźnie jest wykazana bezczynność, a wręcz działania, które ewidentnie były wspierające developera, po to, żeby zabudować tereny, właściwie podlegające ochronie, leżące w obszarze oddziaływania użytku ekologicznego. To jest działanie kompletnie zaprzeczające deklaracjom programowym, także państwa radnych, w zakresie ochrony zieleni, stwarzania atrakcyjnych miejsc dla życia mieszkańców. Uważam, że jest bardzo niedobra praktyka i taki przypadek będzie państwu potem wiele razy wypominany i to chciałbym bardzo silnie podkreślić”.

Radna p. Anna Lucińska powiedziała m.in.: „To jest również stwarzanie zagrożeń dla mieszkańców”.

Przystąpiono do procedowania punktu 2.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Grzeszczyk powiedziała, że mieliśmy przygotowany projekt, ale dzisiaj pojawiły się nowe okoliczności w tej sprawie i poprosiła o wyjaśnienia.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Mając na względzie tę sytuację, którą mieliśmy na poprzednim posiedzeniu, ja chciałem przygotować nowy projekt, z resztą projekt, tak, jak deklarowałem publicznie, w kwestii tego, że nie udzielona została odpowiedź

miałem intencję uznania tego nawet za zasadną, tak jak mówiłem. Natomiast prawdę mówiąc w kwestii przygotowania opinii prawnej, to pojawiła się pewna sprawa (z resztą ja sam zacząłem sobie w pewnym momencie uświadamiać czytając dokładnie tą uchwałę), że problem jest w podmiocie skarżącym tym razem. Generalnie, zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego, tu jest wyjaśnione i to dowodzę w uzasadnieniu, rada osiedla, jako organ gminy, jednostka pomocnicza nie ma zdolności skarżenia gminy. Rzecz polega na tym, że prawo administracyjne oraz postępowanie skargowe służy temu, aby ktoś, kto stoi w pozycji petenta, mógł skarżyć tzn. czy osoba fizyczna, czy spółka prawa handlowego, czy spółdzielnia, czy fundacja. Takie przypadki mieliśmy. Nie przypominam sobie w ogóle przypadku skargi kierowanej przez radę osiedla. W tym przypadku, gdyby Państwo złożyli to indywidualnie, natomiast pismo podpisane jest przez Przewodniczącego i podstemplowane jako Rada Osiedla, więc musimy to tak traktować i tylko z tego względu proponuję uznanie tej sprawy...może inaczej – nie mówimy nic o zasadności, tylko pozostawia się bez rozpatrzenia z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu przedmiotowej uchwały i tylko o to chodzi. Ja jeszcze raz podkreślam, że w kwestii tego, że nie została Państwu udzielona odpowiedź, ta skarga jest jak najbardziej zasadna, ale nie możemy tego inaczej potraktować, jeżeli mamy formalnie funkcjonować w tej sprawie”.

Przedstawiciel Rady Osiedla Złotno p. Jolanta Cała powiedziała m.in.: „Nie wiem, jak ma składać skargę na działanie Prezydenta przeciętny człowiek, skoro to Rada prosiła Prezydenta o odpowiedź. To jest pierwsza sprawa. Przez wiele lat byłam urzędnikiem i wierzcie mi Państwo, że przez wszystkie opcje przeszłam od lewicy do prawicy i masę, masę miałam okazji pisać odpowiedzi w imieniu Prezydenta na skargę rad osiedla. I nawet takie cuda się zdarzały, Państwo Radni, że opcja przeważająca w Radzie, która miała swojego Prezydenta, potrafiła go napomnieć, potrafiła zwrócić uwagę, że jest źle, czyli nie licząc się z tym. Ja rozumiem ma Pan radny w 100% rację, że nie możemy skarżyć do sądu Prezydenta. Nie możemy, bo nie mamy osobowości prawnej. Natomiast mam proste pytanie – po diabła w takim razie, zostały utworzone rady osiedli w ogóle? Bo przecież chyba po to, że miały lepiej wiedzieć, co się dzieje na osiedlu, niż Prezydent. Po to w to się bawimy. To teraz okazuje się, że rady powstały po to, żeby z góry założyć, że Prezydent jest nieomylny. No fajnie, że nieomylny, tylko w naszej sprawie, odnośnie tego terenu, funkcjonują w obrocie prawnym tutaj Miasta, trzy opinie. Mało tego - decyzje, trzy postępowania sygnowane „Prezydent”, każde inne. No to może nam głupolom z rady osiedla ktoś wytłumaczy, która z nich jest prawdziwa? Panowie Radni macie tutaj Biuro Prawne wydające opinie - trzy zupełnie różne i we wszystkich w nagłówku jest „Prezydent Miasta”. To nas tutaj ciemniaków z Rady Osiedla przerosło.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Ja bym tak nie sięgał, ja bym chętnie pochylił się na tym problem dotyczącym tego, jakie są źródła poszczególnych, jak Pani mówi, opinii”.

Przedstawiciel Rady Osiedla Złotno p. Jolanta Cała powiedziała m.in.: „To nie są opinie, to są decyzje wydane, różne”.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Różne decyzje o warunkach zabudowy”

Przedstawiciel Rady Osiedla Złotno p. Jolanta Cała powiedziała m.in.: „Nie tylko decyzje o warunkach zabudowy, różne, z których każda jest inna, a opinia, która jest wydana, no cóż... jest to opinia dworska, po prostu”.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Ja naprawdę chciałbym Pani w tej sprawie pomóc. Mówiłem to publicznie przed tą deklaracją dotyczącą formuły Rady Osiedla. Ja uważam, że ta skarga powinna być uznana za zasadną, którą Pani składała, ale nie mogę takiej uchwały zgłosić, właśnie z tej przyczyny, że Rada Osiedla ma bardzo wiele zadań, ale nie ma możliwości występowania w postępowaniu skargowym”.

Przedstawiciel Rady Osiedla Złotno p. Jolanta Cała odpowiedziała m.in.: „Zajmowałam się drogami w Delegaturze Polesie i odpowiadałam dziesiątki razy na skargi. Do Rady Miejskiej skarżyli się mieszkańcy na Prezydenta i zajmowała Rada Miejska stanowisko. Po to wybraliśmy rady osiedla, żeby reprezentowały mieszkańców. Teraz okazuje się, że jeden mieszkaniec ma większe prawo się zaskarżyć, niż rada osiedla, która reprezentuje wszystkich. To typowy przykład dworskiej opinii. Już się wszyscy z tym pogodziliśmy. Ale kuriozalne jest to, żeby mi radni koalicji rządzącej, na korytarzu zaproponowali, że najlepiej iść do sądu. No to zrobili głupich ze wszystkich - z nas, z Rady Miejskiej”.

Do wypowiedzi odniosła się **przedstawiciel Wydziału Prawnego mec. p. Marlena Sakowska-Baryła**, która powiedziała m.in.: „Jeżeli chodzi o ten drugi projekt uchwały, to myślę, że w przypadku pierwszego, to sprawa jest zamknięta, to tak jest w istocie i to nie wynika z widzimisie, czy uznaniowości działania Urzędu Miasta Łodzi, czy Prezydenta Miasta Łodzi, czy Rady Miejskiej w Łodzi, natomiast wynika wprost z Konstytucji. Z art. 63 Konstytucji wynika, że prawo skarżenia zastrzeżone jest dla człowieka i obywatela, nie dla rady osiedla. Nie dla osiedla, tylko dla człowieka i obywatela, czyli dla jednostki, dla osoby fizycznej. W związku z tym, że przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, które rządzą postępowaniem skargowym, to przepisy, które mają za zadanie wdrożyć te dyrektywy Konstytucji, siłą rzeczy jednostka pomocnicza samorządu terytorialnego, jak i jej organy wewnętrzne nie mają zdolności skarżenia. To nie jest tak, że jednostki pomocnicze, jako ci reprezentanci mieszkańców nie mogą zgłaszać się do Prezydenta, czy do Rady z różnymi kwestiami, które dotyczą działalności na danym terenie, tyle tylko, że nie w tym trybie. Nie w trybie skargowym. Tryb skargowy jest zastrzeżony wyłącznie dla osoby fizycznej, dla człowieka i obywatela. Ewentualnie, jak wskazuje orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i sądów, zwłaszcza sądów administracyjnych, dla podmiotów prawa prywatnego, czyli dla spółek, dla fundacji. Ja nie kwestionuję, w żaden sposób praktyki, która być może miała miejsce wcześniej, na którą Pani wskazuje, na odpisywanie mieszkańcom na różne pisma. Natomiast tu nie chodzi o odpisywanie na pisma, chodzi o bardzo formalne działanie. I teraz, uchwała, której przedmiotem byłaby Państwa skarga rozstrzygająca, co do meritum, nie byłaby zgodna z prawem. Taka uchwała nie uzyskała pozytywnej opinii prawnej, właśnie z tej racji, że podstawą do skarżenia są przepisy Konstytucji. Pan radny słusznie zwraca uwagę na to, że w tej sferze merytorycznej, ja rozumiem, że Państwo na poprzedniej komisji analizowali te zagadnienia i myślę, że wszystkie ustalenia, o których tu powiedział Pan radny, wciąż są ustaleniami właściwymi. Z punktu widzenia formalnego wyłącznie, rada osiedla nie może być podmiotem, który wnosi skargę. Taka uchwała byłaby niezgodna z prawem”.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział m.in.: „Od dzisiaj zaczynamy nową epokę. To znaczy, że jednostkom pomocniczym Prezydent i administracja samorządowa może nie odpowiadać. Nie będzie żadnej sankcji, ponieważ wykluczycie Państwo możliwość jakiegokolwiek odwoływania się. Zwracam na to uwagę, że otwieracie nową epokę, na pewno oznajmimy to światu, jak łódzki samorząd, a właściwie samorząd Platformy Obywatelskiej i SLD, dzisiaj właśnie potraktował formę zorganizowania się mieszkańców

we wspólnotę, że żadna jednostka pomocnicza nie będzie otrzymywać odpowiedzi, ale jak nawet otrzyma, to będzie to z łaski Pani Prezydent, jeżeli będzie chciała to uczynić. To jest konsekwencja tegoż rozumowania”.

Wiceprzewodnicząca Komisji, p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka powiedziała m.in.: „Chciałabym się odnieść do wypowiedzi radnego p. Włodzimierza Tomaszewskiego w związku z tym, że Pan od razu zaczyna insynuować, bo wyraźnie Pani mecenas powiedziała, że odpowiadać na pisma rady osiedla oczywiście Urząd powinien i to robi, natomiast tu chodzi o tryb skargowy - że rada osiedla nie jest uprawniona do tego, żeby składać skargi. I to jest proste”.

Przedmówca radny p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział m.in.: „Nie jest proste, ponieważ nie ma innej możliwości drogi zainterweniowania w tej sprawie”.

Wiceprzewodnicząca Komisji, p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka odpowiedziała m.in.: „Mieszkańcy mogą złożyć, indywidualnie. Tak jak Pani mecenas powiedziała”.

Wiceprzewodnicząca Komisji, p. Monika Malinowska-Olszowy powiedziała m.in.: „Chciałam dołączyć do zdania Pani wiceprzewodniczącej Moskwa-Wodnickiej. W zasadzie w tym momencie radny p. Włodzimierz Tomaszewski nas obraża. Tak. Bo nic takiego nie było powiedziane, że nie chcemy odpowiadać na jakieś pisma, że wprowadzamy nowe przepisy. Ta uchwała, zakładając, że nie rozstrzygamy jej zasadności w tym momencie, macie państwo prawo mieć takie, a nie inne zdanie, ale zakładając, że my ją przegłosujemy, ona prawnie jest... wypowiedź przerwana”.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Ja przejrzałem uchwały dotyczące skarg z ostatnich kilku lat, nie mniej nie sprawdzałem od początku samorządu. Na tyle, na ile interfejs ze strony internetowej wyszukuje (czasami z tym może być różnie, ale ostatnio jest dosyć dobrze) nie znalazłem żadnej uchwały w sprawie skargi rady osiedla. Czy rzeczywiście nigdy nie było przypadku, że rada osiedla się na coś skarżyła, nie wiem, ale nigdy Rada w ciągu ostatnich kilku lat nie podejmowała uchwały w sprawie skargi rady osiedla i myślę, że to nie jest przypadkowa sytuacja”.

Przedstawiciel Wydziału Prawnego mec. p. Marlena Sakowska-Baryła powiedziała m. in.: „Chciałam wyjaśnić, sięgając w zapisy Statutu. Statutowo organy miasta: i Rada Miejska i Prezydent Miasta są obowiązane zgodnie z § 48 Statutu, rozpatrywać wnioski i postulaty zgłaszane przez organy jednostek pomocniczych. W związku z tym na pewno nie jest tak, jak tutaj zostało powiedziane, że Rada Miejska i Prezydent nie są zobowiązane do tego, żeby odpowiadać na postulaty i wnioski rad. Jeśli mogłabym podpowiedzieć, z punktu widzenia prawnego wyłącznie, to pismo, które Państwo skierowali do Rady, nie powinno być pismem, które jest skargą w rozumieniu przepisu. Zgodnie z § 48 Statutu Miasta, czyli konstytucji Miasta, organy miasta i jednostki organizacyjne urzędu według właściwości m.in. mają rozpatrywać wnioski i postulaty zgłaszane przez organy jednostek pomocniczych. Ja nie przesądzam o jakości tego rozpatrywania, ja nie wskazuję, czy z Państwa punktu widzenia, jest to wystarczające zaspokojenie Państwa potrzeb, czy też nie. Wskazuję jedynie na to, że zgodnie ze Statutem organy miasta są zobowiązane do tego, żeby z Państwem współdziałać, tyle tylko, że my musimy współdziałać w prawnie określonych formach działaniach. Jednostka pomocnicza miasta, jak sama nazwa wskazuje, nigdy nie będzie człowiekiem i obywatelem, to jest rzecz oczywista. Dlatego też powinniśmy trzymać się form, które są określone w przepisach. Gdyby Państwo brali pod uwagę przepisy,

na podstawie których Państwo działają, bo Statut wiąże tak samo radę osiedla, jak i Radę Miejską, jak i Prezydenta Miasta Łodzi (to jest prawo powszechnie obowiązujące), to myślę, że nie byłoby problemu związanego z tą skargą. Tutaj w tym momencie padło kilka podpowiedzi, jak Państwo z różnych form prawnych w tym zakresie mogą skorzystać. I to nie jest tak, że przez uchwałę dotyczącą pozostawienia bez rozpatrzenia tej skargi są Państwu zamknięte drzwi do składania postulatów, wniosków w trybie określonym w Statucie Miasta Łodzi, czyli w prawie powszechnie obowiązującym”.

Radny p. Andrzej Kaczorowski powiedział m.in.: „Nie mogę się zgodzić ze stwierdzeniem radnego p. Tomaszewskiego w żaden sposób, że projekty PiS kierowane do Prezydenta Miasta, czy nawet do Rady Miejskiej poprzez rady osiedla, nie będą rozpatrywane. Jest to po prostu nieprawda i nie miały miejsca do tej pory takie działania. Rada Osiedla, w której funkcjonuję, wielokrotnie kierowała różne pisma i otrzymywała odpowiedź. To jest zupełnie coś innego i dziwię się, że Pan radny nie rozumie tutaj pewnej kwestii, jeżeli chodzi o formalną sprawę, którą pani mecenas wyjaśniła i tutaj nie jest zamknięcie drogi dla obywateli i dla mieszkańców osiedli i dla rad osiedla, jeżeli chodzi o działanie. Również jest problem w postaci uchwał rady osiedli, kierowania tych pewnych kwestii i to jest rozpatrywane zarówno przez Radę Miejską, jak i przez różne organy miasta. Bardzo proszę nie insynuować, że radni Platformy Obywatelskiej i radni SLD mówią, że nie będą rozpatrywali pism, które są kierowane do Prezydenta. To jest nieprawda”.

Radny p. Marcin Chruścik powiedział m.in.: „Rozpatrujemy jakieś dziwne rzeczy, zamiast skupić się na tym, żeby tym Państwu pomóc. Czy pismo mieszkańców skierowane do rady osiedla z prośbą o reprezentowanie w skardze ich, mogło jakoś pomóc tutaj?”.

Przedstawiciel Wydziału Prawnego mec. p. Marlena Sakowska-Baryła odpowiedziała m.in. „Nie, z tego względu, że kwestia wnoszenia skarg i podmioty, które są uprawnione do wnoszenia skarg, to są zagadnienia przesądzone w przepisach prawa. Rada osiedla pełni tutaj rolę, tak jak sama nazwa wskazuje, jednostki pomocniczej miasta. Przekładając to na inny język, to mniej więcej tak, jakby ZDiT się poskarżył na działanie Prezydenta do Rady, albo MOPS się poskarżył na działanie Prezydenta do Rady, albo szkoła się poskarżyła na działanie Prezydenta do Rady, albo Rada Seniorów się poskarżyła na działanie Prezydenta do Rady. Te wszystkie podmioty, o których tutaj mówimy, to są podmioty miasta. Nasze podmioty. Państwo bardzo często mówią „władze Łodzi”, a myślą Państwo wszyscy o Prezydencie Miasta Łodzi. To tak nie jest. I Rada Osiedla jest emanacją tej władzy i Prezydent Miasta jest emanacją tej władzy i Rada Miejska też. Tyle tylko, że ich legitymacja jest nieco inna, inaczej są ustawione z punktu widzenia struktury tychże jednostek. Zwracam uwagę na to, że rada osiedla to podmiot bardzo podobny do Rady Miejskiej. To jest podmiot, który ma bardzo silną legitymację, ponieważ jest wybierany w wyborach powszechnych. W związku z tym wszystkie te podmioty mające silne legitymacje, powinny współdziałać ze sobą zgodnie z przepisami prawa, czyli zgodnie ze Statutem, a nie korzystać z tych form prawnych, które nie są dla nich przewidziane. To nie jest tak, że zmierzamy do tego, żeby sprawy nie załatwić, żeby ten postulat był gdzieś zamieciony pod dywan. Nie. Tylko nie w tej formie. Niestety, zgodnie z Konstytucją, organy władzy działają na podstawie przepisów prawa i w granicach prawa. Powiedziałam niestety, tylko z tego powodu, że my nie możemy dowolnie wybierać form. Natomiast z punktu widzenia człowieka i obywatela, to jest dla nich gwarancja, że organ władzy publicznej nie będzie działał dowolnie i uznaniowo. Ja w ogóle nie rozumiem tego poruszenia, które tu występuje, z tego względu, że uchwała przygotowana przez Pana radnego jest wyłącznie uchwałą zmierzającą do tego, żeby Rada Miejska nie naruszyła przepisów prawa, nie naruszyła Konstytucji i nie naruszyła Kodeksu

postępowania administracyjnego. Natomiast kwestia rozpatrzenia tej sprawy, pochylenia się nad tym zagadnieniem, to myślę, że Pan Przewodniczący Walasek, już poniekąd to rozstrzygnął. On przyznał, że Państwo mają pewnie rację, tyle tylko, że w tym trybie nie można tego rozstrzygnąć”.

Radny p. Marcin Chruścić powiedział m.in.: „Czy tutaj nie ma obawy, że ta cała procedura, wydłuży się na tyle, że.....wypowiedź przerwana”.

Przedstawiciel Wydziału Prawnego mec. p. Marlena Sakowska-Baryła odpowiedziała m.in. „Ja tego nie wiem z tego względu, że to jest rola ustawodawcy. To być może ustawodawca w sposób kulejący postanowił, że skargi na działanie Prezydenta rozpatruje Rada. To wynika z Konstytucji. W związku z tym Państwo niestety są w pewnych uwarunkowaniach formalnych w jakich są i tutaj tych uwarunkowań formalnych w żaden sposób nie przeskoczymy, z prostego względu - bo działalibyśmy niezgodnie z prawem”.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział m.in.: „Po pierwsze dziwię się, że zwłaszcza radny p. Andrzej Kaczorowski, który tutaj przed momentem wzywał do rozsądku, nie zauważa istoty problemu. Większość z Państwa, mimo wszystko jednak czuje, że po prostu pozbawiamy jakiegokolwiek drogi odwoławczej ..przerwana wypowiedź”.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Monika Malinowska-Olszowy powiedziała m.in.: „Nieprawda, proszę nie kłamać, tutaj, na forum no bo nikt tak nie powiedział Panie radny. No naprawdę Pan mówi, że pozbawiamy jakiegoś odwołania”.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski kończąc wypowiedź powiedział m.in.: „Chcę zwrócić uwagę, że jeżeli Prezydent nie odpisze radzie osiedla, nie ma żadnej sankcji z tego tytułu. Nie będzie rada osiedla mogła nigdzie w tej sprawie wystąpić. Poza tym, że może złożyć, pisząc petycję, a i tak żadnej sankcji nie będzie. I to jest istota sprawy Pani radna. I do Państwa się zwracam. Ponieważ rada osiedla owszem nie jest to spółka cywilna, ale to jest grupa obywateli. Dla mnie to jest podstawowe wyzwanie ustrojowe. Jeżeli Państwo pozbawiacie tą grupę obywateli, tę swoistą reprezentację jednak części wspólnoty, jaką jest osiedle, częścią wspólnoty miasta, to znaczy, że dochodzimy do pewnego absurdu. Oczywiście od dzisiaj będzie to wyzwanie dla nas, jako opozycji, żeby nie pozbawiać głosu obywateli, ale myślę, że także i dla Państwa. Oczywiście Państwo znaleźli sobie instrument, żeby żaden inny podmiot nie mógł występować tutaj, ponieważ w tej sprawie wystąpiła rada osiedla, to nawet jeżeli grupa obywateli wystąpi i powie, że nie było odpowiedzi na pismo rady osiedla, to i tak nie będzie to rozpatrzone, bo to było pismo rady osiedla”.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Grzeszczyk powiedziała m. in.: „Rozumiem, że w opinii Pani mecenas, my nie możemy głosować w tej chwili tej uchwały, przygotowanego projektu, jako zasadności, tylko mamy przejść od razu do głosowania uchwały w sprawie pozostawienia skargi bez rozpatrzenia?”.

Przedstawiciel Wydziału Prawnego mec. p. Marlena Sakowska-Baryła powiedziała: „Tak”.

Następnie **Przewodnicząca Komisji p. Marta Grzeszczyk** odczytała projekt uchwały w sprawie skargi Rady Osiedla Złotno na działanie Prezydenta Miasta Łodzi wraz z uzasadnieniem, który stanowi załącznik nr 6 do protokołu i poddała go pod głosowanie:

**za przyjęciem głosowało 6 radnych,
przeciw – 5,
wstrzymało się – 0.**

Projekt uzyskał **pozytywną rekomendację** Komisji.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokół sporządziła:

Katarzyna Rakowska